

**Architektura i teatr  
w postkolonialnym świecie**

**KONFLIKT O ZABYTKI I MIEJSCA PAMIĘCI,  
CZYLI O NOWO-STARYM POSTRZEGANIU  
PRZESZŁOŚCI W EUROPIE  
ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ PO 1989 ROKU**

JAKUB LEWICKI<sup>1</sup>

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

**Słowa kluczowe:** pomniki, miejsca pamięci, granice, Europa Środkowa, Europa Wschodnia

**Key words:** monuments, remembrance sites, borders, Central Europe, Eastern Europe

**Abstrakt:** Jakub Lewicki, KONFLIKT O ZABYTKI I MIEJSCA PAMIĘCI, CZYLI O NOWO-STARYM POSTRZEGANIU PRZESZŁOŚCI W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ PO 1989 ROKU. „PORÓWNIANIA” 13, 2013, t. XIII, s. 203–223. ISSN 1733-165X. Wielokulturowe tereny i zabytki mogą łączyć, ale i dzielić oraz wywoływać konflikty. Takie nowo-stare widzenie przeszłości i zabytków było dość często spotykane w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku. Przeciwną postawą jest praca przy ich ochronie i konserwacji, co może być największym elementem łączącym różne społeczności, budować mosty i tworzyć nowe więzi. Dzisiaj nie tylko zabytki łączą, ale praca i wspólne działania na rzecz ich zachowania i konserwacji, co jest pełnym przeciwieństwem postkolonialnego widzenia świata. W pracy omówiono wielokulturowość zabytków, zwracając uwagę na mobilność artystów, mobilność dzieł sztuki i mobilność granic. Przeanalizowano też problem własności dziedzictwa jedno, dwu i wielokulturowego.

**Abstract:** Jakub Lewicki, THE CONFLICT ABOUT MONUMENTS AND REMEMBRANCE SITES OR THE NEW-OLD PERCEPTION OF THE PAST IN CENTRAL AND EASTERN EUROPE AFTER 1989. “PORÓWNIANIA” 13, 2013, Vol. XIII, p. 203–223. ISSN 1733-165X. Multicultural places and monuments can unite or divide and bring about conflict. Such new-old perception of the past and the monuments is frequent in Central and Eastern Europe after 1989. In

---

<sup>1</sup> Correspondence Address: jakublewicki@poczta.onet.pl

contrast, work on the protection and preservation can be an idea that unites different communities, creates bridges and new bonds. At present, it is not only the monuments which unite but the work to maintain and preserve them which constitutes a common goal. This tendency is contrary to the postcolonial perception of the world. The work describes the multiculturalism of monuments paying attention to the mobility of artists, works of arts and borders. Also, an analysis of the issue of uni-, bi- and multicultural heritage ownership is offered.

Św. Augustyn, pisząc o „obecności rzeczy minionych”, stwierdził: „obecnością rzeczy przeszłych jest pamięć, obecnością rzeczy teraźniejszych jest dostrzeganie, obecnością rzeczy przyszłych – oczekiwanie”<sup>2</sup>. Pamięć ludzka jest wciąż żywa, ale także długa i bolesna. Pamięć narodów bywa nie tylko długa i bolesna, ale wpływa też na teraźniejszość oraz rzeczywistość. Pamiątki przeszłości, zabytki mogą przypominać dawne dzieje, mogą łączyć, ale i dzielić. Szczególnie te na terenach granicznych, które często są przedmiotem sporów sąsiadujących narodów. Mogą też wywoływać ostre konflikty o zabytki i miejsca pamięci oraz powodować nacjonalistyczne postrzeganie przeszłości. Takie nowo-stare widzenie przeszłości, zabytków było także często spotykane w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku, co dziś starannie się przemilcza lub pomija. Jest to wyraźny symptom postkolonialnego widzenia przeszłości i teraźniejszości. Dotyczy to nie tylko narodów dużych, ale najczęściej małych państw i lokalnych niewielkich społeczności narodowych oraz etnicznych. Jest to bardzo charakterystyczne dla Europy Środkowej i Wschodniej w XX wieku. Dlatego warto dokładnie przeanalizować ten problem. Najpierw należy rozważyć do kogo należą zabytki?

## WIELOKULTUROWOŚĆ ZABYTEKÓW

Pierwszym zagadnieniem, które zarazem łączy i dzieli, jest wielokulturowość zabytków. Zabytki powstawały w różnym kontekście kulturowym, ulegającym potem przemianom. Ze względu na swoją wartość artystyczną, symboliczną lub materialną niejednokrotnie posiadały nieocenioną wartość dla wielu ludzi, ale także grup etnicznych i narodowych. Prowadziło to do konfliktów. Analizując problem wielokulturowości zabytków możemy wyróżnić kilka sytuacji związanych z ich „wielonarodowym” charakterem<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*. Przeł. Z. Kubiak. Warszawa 1992, s. 355.

<sup>3</sup> Na ten sam temat niezależnie: A. Tomaszewski, *Wspólne dziedzictwo kultury Polaków i Niemców w Europie*, *Międzynarodowe Centrum Kultury*. Kraków czerwiec 1995–maj 1996, *Rocznik* nr 5. Kraków 1996, s. 51–56; A. Tomaszewski, *The common cultural heritage of the Poles and Germans in Europe*, *International Cultural Centre Cracow*, *June 1995–May 1996*, *Yearly No. 5*. Kraków 1996, s. 52–57.

## MOBILNOŚĆ ARTYSTÓW

Mobilność artystów jest pierwszym zagadnieniem związanym z wielokulturowością, wzbudzającym obecnie stosunkowo mało kontrowersji. Ci sami twórcy tworzyli w różnych krajach, w różnych społecznościach. Chętnie się przemieszczali po różnych krajach, miastach, w obrębie społeczności. Dziś często są to tereny odmiennych państw i rywalizujących ze sobą społeczności. Każda z nich chce być jedynym kontynuatorem, właścicielem spuścizny dawnego artysty. Najbardziej znanym przykładem wielokulturowego twórcy z polsko-niemieckiego pogranicza jest norymbersko-krakowski rzeźbiarz Wit Stwosz (Veit Stoss). Jego twórczość wzbudzała liczne kontrowersje w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, stając się przedmiotem wielu nacjonalistycznych interpretacji<sup>4</sup>. Twórczość Wita Stwosza – Veita Stossa stanowi symbol nacjonalistycznych interpretacji polskich i niemieckich, skupionych wokół tej samej postaci. Podobnych twórców i podwójnych interpretacji było wiele (np. czeski / niemiecki Petr Parter – Peter Parler). Zjawisko to dotyczy najczęściej terenów wielonarodowych (np. Europy Środkowej)<sup>5</sup>, które zmieniły przynależność etniczną. Wówczas ci sami artyści stają się symbolami nowych narodów lub dowodzą wyższości jednej społeczności nad inną. Takim przykładem jest twórczość rzeźbiarza lwowskiego rokoka Jana Jerzego Pinsla<sup>6</sup>, którego dorobek odkryto na początku XX wieku, którego imię ustalono dopiero kilka lat temu<sup>7</sup>. Jan Jerzy Pinsel pochodził prawdopodobnie ze Śląska i tworzył na zlecenie polskiego magnata Mikołaja Potockiego i dla rzymsko-katolickich kościołów działających w południowo-wschodniej Rzeczypospolitej. Dawna Rzeczpospolita jest dzisiaj synonimem wielonarodowego państwa polskiego, a jej dziedzictwo zostało odrzucone, a także zaanektowane przez narody, które później stworzyły państwa na tym terenie. Jerzy Pinsel jest na terenie dzisiejszej Ukrainy nazywany „ukraińskim Fidiaszem”, traktowany jest powszechnie jako ukraiński

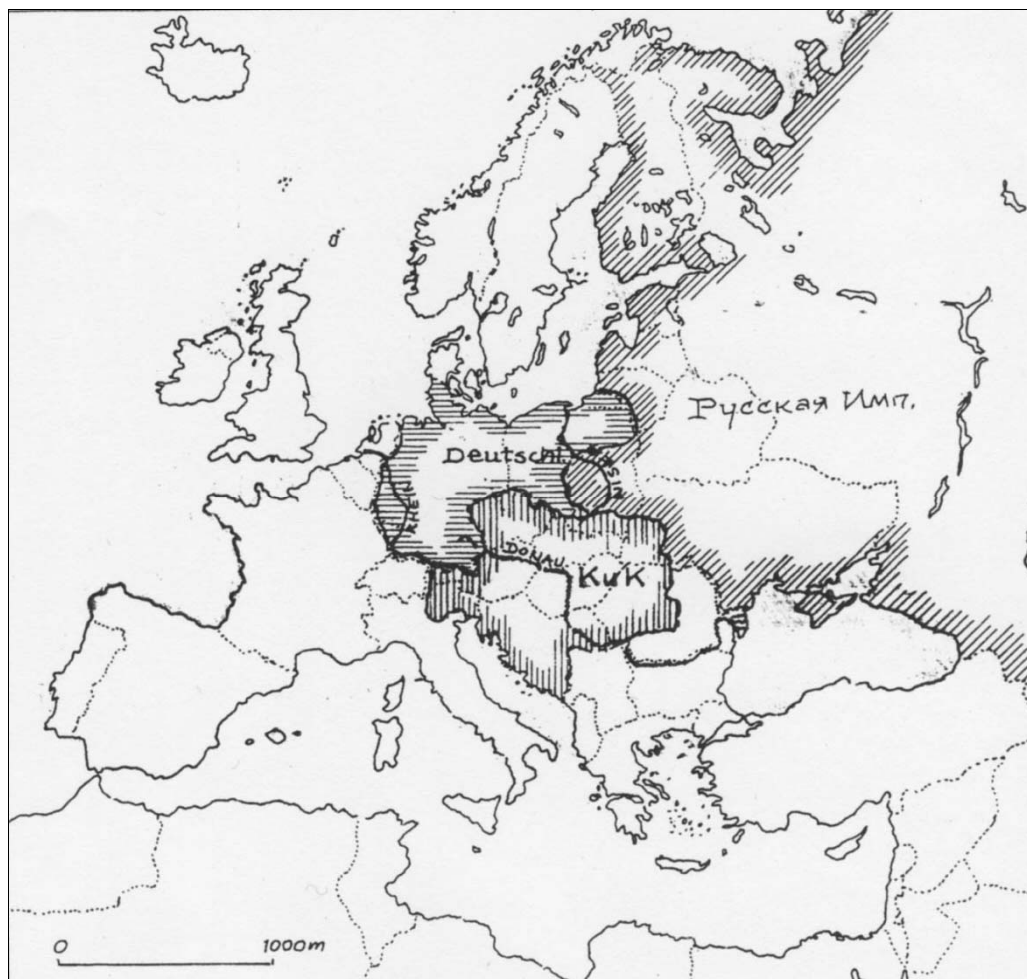
---

<sup>4</sup> O narodowości Wita Stwosza: *Wit Stwosz. Studia o sztuce i recepcji*. Red. A. S. Labuda. Warszawa-Poznań 1986; *Wokół Wita Stwosza. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 19–22 maja 2005*, „Studia i materiały Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie”, T. 2. Muzeum Narodowe w Krakowie 2006.

<sup>5</sup> A. Tomaszewski, *Europa Środkowa jako obszar kulturowy*, *Międzynarodowe Centrum Kultury*, Kraków styczeń–grudzień 2000, *Rocznik* nr 9. Kraków 2001, s. 6–12; A. Tomaszewski, *Central Europe as a Cultural Area, June 1993–May 1994*, *Yearly No. 3*. Kraków 1994, s. 6–12.

<sup>6</sup> Z. Hornung, *Majster Pinsel snycerz. Karta z dziejów polskiej rzeźby rokokowej*. Wrocław 1976; J. K. Ostrowski, *Dziedzictwo zabytkowe dawnej Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich*, *Międzynarodowe Centrum Kultury*, Kraków czerwiec 1995–maj 1996, *Rocznik* nr 5. Kraków 1996, s. 41–50; J. K. Ostrowski, *The Heritage of the old Polish Republic's historical relicts in its eastern border regions*, *International Cultural Centre Cracow, June 1995–May 1996 Yearly No. 5*. Kraków 1996, s. 41–51.

<sup>7</sup> P. Krasny, J. K. Ostrowski, *Wiadomości biograficzne na temat Jana Jerzego Pinsla*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. LVII, 1995, nr 3–4, s. 339–342.



1. Zmiany granic w Europie 1939–1945 i obszary wielokulturowe. Rys. R. Kunkel

artysta<sup>8</sup>, choć jego twórczość oraz sylwetka nigdy nie miały nic wspólnego z ówczesnym jak i dzisiejszym rozumieniem ukraińskiej narodowości. Narodowość oraz społeczność w jakiej żył (niemieckie pochodzenie, katolicyzm, polski kontekst kulturowy) została zupełnie zanegowana przez większość współczesnych Ukraińców. Ten przykład dziś nie dzieli społeczności, jest dowodem potwierdzającym większą tolerancję oraz niewiedzę odbiorców, gdyż dyskusje o narodowości i tożsamości

<sup>8</sup> Por. wielka wystawa Jana Jerzego Pindla w Luwrze w 2012 roku („Johann Georg Pinsel –un sculpteur baroque en Ukraine au XVIII siècle”) i katalog teŝże wystawy.

tego artysty są dostępne jedynie dla wąskiego grona specjalistów. Jest to jednak przykład anachronicznego, nacjonalistycznego widzenia sztuki i zabytków. Takich twórców jest wielu, a narodowe interpretacje artystów nadal są podejmowane w państwach budujących swoją tożsamość narodową, choć światowa i europejska historia sztuki już kilkadziesiąt lat temu odrzuciła nacjonalistyczne interpretacje artystów oraz dzieł sztuki<sup>9</sup>.

## MOBILNOŚĆ DZIEŁ SZTUKI

Zjawisko wiążące się z „mobilnością” dzieł sztuki wzbudzało i nadal wzbudza znacznie więcej kontrowersji. Dotyczy ono najczęściej dwóch przypadków:

### 1. Dzieła sztuki jako przedmiot transakcji handlowych.

W tym przypadku dzieła sztuki mogły być sprzedawane przez samych artystów i niejednokrotnie zmieniały miejsce przechowywania. Wzbudzało to także żale i oczekiwania różnych społeczności. Przykładem jest historia najsłynniejszego obrazu Mony Lisy włoskiego artysty Leonarda, postrzeganej niekiedy jako utracony klejnot Italii, choć zazwyczaj uważanej także jako „kulturalny ambasador Italii” we Francji. Jest to klasyczny przykład mobilności dzieła sztuki, które łączy i nie dzieli. Takich przykładów jest wiele. Dotyczy to także całych zbiorów i kolekcji. Galeria Drezdeńska w Niemczech czy hiszpańskie Prado jest symbolem wielkiej kolekcji wspaniałych dzieł sztuki z różnych miejsc, a znajdujące się tam dzieła są często symbolami krajów, w których powstały. Obrazy tam się znajdujące zostały zakupione czy ofiarowane do tych zbiorów, dlatego one łączą, a nie dzieli. Madonna Rafaela była dla wszystkich cywilizowanych narodów symbolem kanonu piękna i doskonałości sztuki włoskiego renesansu. To łączyło narody i wykształcone społeczności. Zjawisko to dotyczyło najczęściej ruchomych dzieł sztuki: rzeźb, obrazów, niewielkich dzieł sztuki.

### 2. Przymusowe przemieszczenia dzieł sztuki.

#### Wiązały się one z rabunkami, kontrybucjami, albo kradzieżami.

Przymusowe przemieszczenie dzieł sztuki i zabytków, będące efektem grabieży czy zdobyczy wojennej, zawsze wzbudzało duże emocje. Dla zwycięzcy taki zabytek był zawsze symbolem tryumfu, pokonanemu przypominał o upokorzeniu i o utracie części własnego dorobku. Dlatego też zdobyte zabytki zawsze były przedmiotem zazdrości i żalu, a ich posiadanie najczęściej prowadziło do konflik-

---

<sup>9</sup> Temat ten był głównym tematem obrad światowego kongresu historii sztuki w Berlinie w 1980 roku.



2. Zmiany granic Polski w XVIII, 1918 i 1945 roku. Przykład tworzenia się obszarów wielokulturowych. Rys. R. Kunkel

tów<sup>10</sup>. Dotyczyło to zarówno zdobyczy wojennych, jak i zabytków nielegalnie wywiezionych. Rzeźby z greckiego Partenonu, wywiezione blisko dwieście lat temu, do dzisiaj są przedmiotem sporu dyplomatycznego pomiędzy Grecją a Wielką Brytanią. Gorące konflikty budzą do dziś także zabytki przemieszczone podczas II wojny światowej czy podczas innych znaczących konfliktów zbrojnych.

<sup>10</sup> S. E. Nalik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*. Wrocław-Kraków 1958; H. Nieć, *Ojczyzna dzieła sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturalnej*. Warszawa-Kraków 1980; W. Kowalski, *Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury*. Warszawa 1994.

Bardzo bolesny jest przykład Węgier, pozbawionych w XX wieku wielu swoich najcenniejszych zabytków, które wywieziono. Czechy i Praga stały się miejscem przechowywania licznych zabytków żydowskich, zwiezionych tu przez urzędników hitlerowskich z całej Europy, których los i pochodzenie budzi dziś poważne spory. Inny problem dotyczy zabytków wywiezionych do bardziej rozwiniętych krajów z terenów o niższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Afryka, Ameryka Południowa, Australia lub inne tereny kolonialne były w przeszłości obszarem rabunku i wywożenia do europejskich metropolii archeologicznych artefaktów, zabytków tamtejszych kultur i dzieł sztuki. Dzisiaj są one przedmiotem pożądania i konfliktu pomiędzy niepodległymi państwami, skąd pochodzą, a rejonami, gdzie się obecnie znajdują. I te konflikty kolonia-metropolia są dziś bardzo częste, a wywiezione przedmioty dzielą, a nie łączą. Zjawisko to także dotyczy ruchomych dzieł sztuki: cennych rzeźb, obrazów, niewielkich dzieł sztuki czy archeologicznych artefaktów. Dzieła architektury były przemieszczane wyjątkowo np. wileński późnogotycki kościół Św. Anny miał być decyzją Napoleona Bonaparte przeniesiony do Paryża, do czego ostatecznie nie doszło.

## MOBILNOŚĆ GRANIC

Ostatnim problemem, który wzbudza najwięcej kontrowersji jest mobilność granic<sup>11</sup>. Dotyczy to dwojakich sytuacji:

### 1. Zmiany granic wskutek zmian kulturowych

Proces ten dokonywał się od dawna, kiedy postępowało w sposób naturalny osadnictwo lub pojawiały się zmiany kulturowe w różnych państwach. W antyku można było obserwować rozwój kultury greckiej i rzymskiej, a często konsekwencją tego procesu była zmiana granic państwowych. Podobnie w okresie średniowiecza, kiedy zasięg kultury zachodniej przesunął się na wschód Europy<sup>12</sup>. W średniowieczu ogromną rolę w Europie Środkowej odgrywała niemiecka kolonizacja (*die deutsche Ostsiedlung*), w okresie nowożytnym w Europie Wschodniej polska. Osadnicy tworzyli nową kulturę i dzieła sztuki. Analogiczne zjawisko występowało we wszystkich okresach i na wszystkich kontynentach. Jego efektem były „miękkie” zmiany granic kulturowych lub politycznych, które stanowiły naturalny efekt przynależności kulturowej poszczególnych obszarów czy miast. Powstanie dzieł sztuki i zabytków na tym terenie było naturalnym efektem dokony-

---

<sup>11</sup> Por. *Mapy zmian granic*. W: *Międzynarodowe Centrum Kultury*, Kraków czerwiec 1993–maj 1994, Rocznik nr 3. Kraków 1994, s. 51–56.

<sup>12</sup> A. Tomaszewski, *Polityczne granice europejskich dóbr kultury*. W: *Ochrona dziedzictwa kulturowego zachodnich i północnych ziem Polski*. Red. J. Kowalczyk, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Polski Komitet ICOMOS, Warszawa 1995, s. 7–14.

wających się zmian i dlatego też zazwyczaj one nie dzieliły, ale często też nie łączyły. Stawały się naturalną własnością narodów, które zamieszkiwały obszary o zmienionych granicach. Zjawisko to dotyczyło zarówno budynków, jak również ich wyposażenia oraz ruchomych dzieł sztuki.

## **2. Przymusowe przesunięcia granic na skutek wojen, traktatów pokojowych czy zmian geopolitycznych**

W tym przypadku zabytki stały się pamiątkami dawnej przeszłości i słupami granicznymi dawnych społeczności. Stały się przedmiotami rywalizacji kilku, najczęściej dwóch, społeczności czy narodów. Każdy naród chciał być ich jedynym twórcą i właścicielem. Dlatego też bardzo często budziły i budzą różnorakie kontrowersje i konflikty, póki nie nastąpiło ich „oswojenie” i akceptacja. Najczęściej wymagało to kilkudziesięciu lat i wymiany jednego, dwóch pokoleń. Jednocześnie to właśnie zabytki stawały się „znakami pamięci”, jak również prowokowały różnego rodzaju roszczenia i konflikty. Kiedy traktaty i porozumienia legalizowały dokonane zmiany przynależności państwowej różnych terenów oraz wymianę miejscowej ludności, tylko zabytki przypominały o „długim trwaniu” dawnej kultury czy społeczności. Dlatego też często stawały się nie tylko przedmiotem narodowych tęsknot i etnicznych konfliktów, ale były rozbiegane i niszczone. Był to proces spotykany we wszystkich kręgach kulturowych. Kiedy przesunęły się granice i kiedy usunięto ludność zamieszkującą te tereny, jedynym świadectwem przeszłości pozostały zabytki. Wówczas były często burzone lub przebudowywane. Był to najdalej posunięty etap braku akceptacji dla zabytków i zanegowania okoliczności ich powstania. Dziś mamy wiele obszarów, które zmieniły przynależność państwową i które zostały przez zdobywców starannie oczyszczone z pomników i wytworów cywilizacji pokonanych. Także Europa Środkowa została strasznie doświadczona tym procesem. Są tu bardzo liczne obszary o często zmieniających się granicach, ale i tereny gdzie kilkakrotnie wymieniała się ludność. Przykładem są tereny wokół miasta Wilna (lit. Vilnius, niem. Wilna) przynależne dziś do Republiki Litewskiej, które były w XX wieku zajmowane ośmiokrotnie przez różne państwa i wojska: rosyjskie, litewskie, polskie, sowieckie, litewskie, niemieckie, sowieckie i dzisiaj litewskie, a każdy zdobywca uważał, że jest właścicielem znajdujących się tam zabytków i negował prawa innych narodów. Te podziały wcześniej nie przeszkadzały w tworzeniu wielokulturowych zabytków. Później stawały się one przedmiotem konfliktów. Innym obszarem doświadczonym analogicznymi procesami są Bałkany i tereny byłej Jugosławii, gdzie do chwili obecnej rywalizują różne narody, a zabytki często są niechcianymi dowodami przynależności etnicznej tych terenów. Najbardziej tragiczny był w XX wieku los Węgier, których obszar zmniejszył się kilkakrotnie i które zostały pozbawione wielu swoich najcenniejszych dóbr kultury i historycznych obszarów.



Omówione problemy, związane z wielokulturowością, są podstawową przyczyną konfliktów dotyczących zabytków. Dlatego zabytki często dzieliły i nie łączyły. Należałoby jeszcze rozważyć problem dotyczący własności dziedzictwa kulturowego. Problem, do kogo należy dziedzictwo był jednym z najczęściej dyskutowanych zagadnień dotyczących ochrony zabytków. Dlatego należy tu rozważyć trzy przypadki:

### 1. Dziedzictwo jednokulturowe

Jest to najprostszy przypadek, nie będący przedmiotem sporów i konfliktów. Zabytki zostały wytworzone przez jeden naród i jedną społeczność. Nie są one przedmiotem konfliktów i zawłaszczeń przez inne narody, o ile nie są one w konflikcie zbrojnym. Zabytki jednokulturowe są przedmiotem troski własnego narodu. Są chronione i cenione przez własną społeczność, jak również przez inne narody.

### 2. Dziedzictwo dwukulturowe

Zjawisko to dotyczy obszarów wielokulturowych i pograniczy<sup>13</sup>. Są to albo tereny, gdzie mieszały i rywalizowały dwie grupy etniczne lub też obszary pograniczne, które niejednokrotnie zmieniały przynależność państwową. Wiele z nich ma znaczenie szczególne dla zamieszkujących je narodów<sup>14</sup>. Zabytki są w tym przypadku przedmiotem sporów i rywalizacji dwóch społeczności. Znajdujące się tam dobra kultury były przedmiotem nacjonalistycznych interpretacji i zawłaszczania przez stronę przeciwną. Symbolem podobnych sporów była katedra w Strasburgu czy zamek w Malborku, które miały świadczyć o wyższości własnej kultury nad sąsiadującą. Wymienione przykłady nacjonalistycznych interpretacji zabytków są symbolami wielu podobnych działań powszechnych w XIX wieku, w pierwszej połowie XX wieku i w czasach toczonych wojen. Były one formą „miękkiego” zawłaszczania zabytków. Wiele innych budowli i dzieł sztuki spotkał gorszy los. Kiedy nie dało się ich przypisać do własnego dorobku, były niszczone lub przebudowywane, co wywoływało kolejne konflikty. Jako przykład można wymienić rozległe obszary byłej Jugosławii czy Europy Wschodniej. Również współcześnie istnieją liczne tereny w Europie, gdzie nadal zabytki są przedmiotem rywalizacji dwóch narodów. Próbą wyjścia z tego impasu jest upowszechnianie od wielu lat pojęcia „wspólnego dziedzictwa”, które stanowi próbę pogodzenia inte-

---

<sup>13</sup> O pojęciu obszarów dwukulturowych i wielokulturowych: A. Tomaszewski, *Europa Środkowa jako obszar kulturowy...*, op. cit., s. 11; A. Tomaszewski, *Central Europe as a Cultural Area...*, op. cit., s. 11.

<sup>14</sup> Á. Moravánszky, *Czarodziejskie Góry: kształtując geografę nowoczesności, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków czerwiec 1997–grudzień 1998, Rocznik nr 7. Kraków 1998, s. 37–44; Á. Moravánszky, *Magic Mountains – constructing the Geography of Modernity, International Cultural Centre Cracow, June 1997–December 1998, Yearly No. 7. Kraków 1999, s. 38–44.**

resów dwóch narodów. Jest ono akceptowane i przyjmowane na terenach o wyższym stopniu rozwoju cywilizacyjnego i o dłuższej tradycji ciągłości kulturowej. Dziś katedra w Strasburgu i zamek w Malborku łączą, są uważane za wspólne dziedzictwo sąsiadujących narodów. Jednak na obszarach rywalizacji dwóch narodów i społeczności, pojęcie wspólnego dziedzictwa jest często odrzucane i postrzegane jako przejaw imperializmu i zawłaszczania rodzimej kultury przez stronę przeciwną. Na takich obszarach jedyną formą akceptacji zabytków i dzieł sztuki należących do dziedzictwa dwukulturowego, jest ich „oswojenie” i akceptacja przez obie strony. Najczęściej wymagało to kilkudziesięciu lat życia w zgodzie obu społeczności przez jedno, dwa pokolenia. Przykładem są polskie Ziemie Zachodnie i Północne, dawne wschodnie tereny Niemiec (Schlesien, West und Ostpomern West und Ostpreußen), gdzie „oswajanie” zabytków trwało długo i było bolesnym procesem<sup>15</sup>. Dziś na obszarach, gdzie od dawna żyją w zgodzie i pokoju obie rywalizujące niegdyś społeczności, nastąpiła pełna akceptacja wspólnego dziedzictwa, które łączy, a nie dzieli. I to jest jedyne rozsądne rozwiązanie tego problemu.

### 3. Dziedzictwo wielokulturowe

Jest to najbardziej skomplikowana sytuacja. Dotyczy obszarów wielokulturowych, które zamieszkiwało kilka narodowości. W Europie było wiele takich terenów. Zgodnie obok siebie żyli Niemcy, Żydzi, Cyganie, Polacy, Czesi i inne mniejszości. Społeczności te często zgodnie egzystowały, a później w wyniku zmiany okoliczności historycznych rywalizowały i konkurowały ze sobą. W tym wypadku zabytki stały się nie tylko przedmiotem nacjonalistycznych interpretacji, lecz także rozszczeń innych grup etnicznych. Były też przedmiotem konfliktu. Skrajnym przypadkiem są sytuacje, kiedy wymarła społeczność, która pozostawiła zabytki, albo została wypędzona lub eksterminowana. W tym przypadku pozostawione zabytki najpierw były przedmiotem konfliktu, a potem były zapomniane i porzucone. Jest to także często spotykany przypadek, w Europie Środkowej dotyczy on pamiątek po osadnikach niemieckich i holenderskich (zwanych w Polsce *oleńcami* lub *mennonitami*) oraz niemieckich w Czechach lub w Polsce. Liczne miasta Czech były niemiecko-czeskie, co dzisiaj nie budzi już emocji i jest przedmiotem badań<sup>16</sup>. Także teren Galicji był obszarem zamieszkiwania różnych narodów<sup>17</sup>. Najczęst-

<sup>15</sup> R. Koryčánek, *Česká architektura v německém Brně. Město jako ideální krajina nacionalismu*. Brno 2007.

<sup>16</sup> J. Hrycak, *Być z Galicji – co to znaczy. Sprawa tożsamości pogranicza*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków styczeń–grudzień 2002, Rocznik nr 11. Kraków 2003, s. 11–18; J. Hrycak, *The Importance of Being a Galician, the Issue of Identities in Borderlands*, International Cultural Centre Cracow, January–December 2002, Yearly No. 11. Kraków 2003, s. 7–10.

<sup>17</sup> Ibidem.



3. Przykład zabytku wielokulturowego, który dziś łączy, a nie dzieli – Turcja, Istanbuł – Konstantynopol, meczet Hagia Sophia, muzeum. Fot. M. Korpała 2010

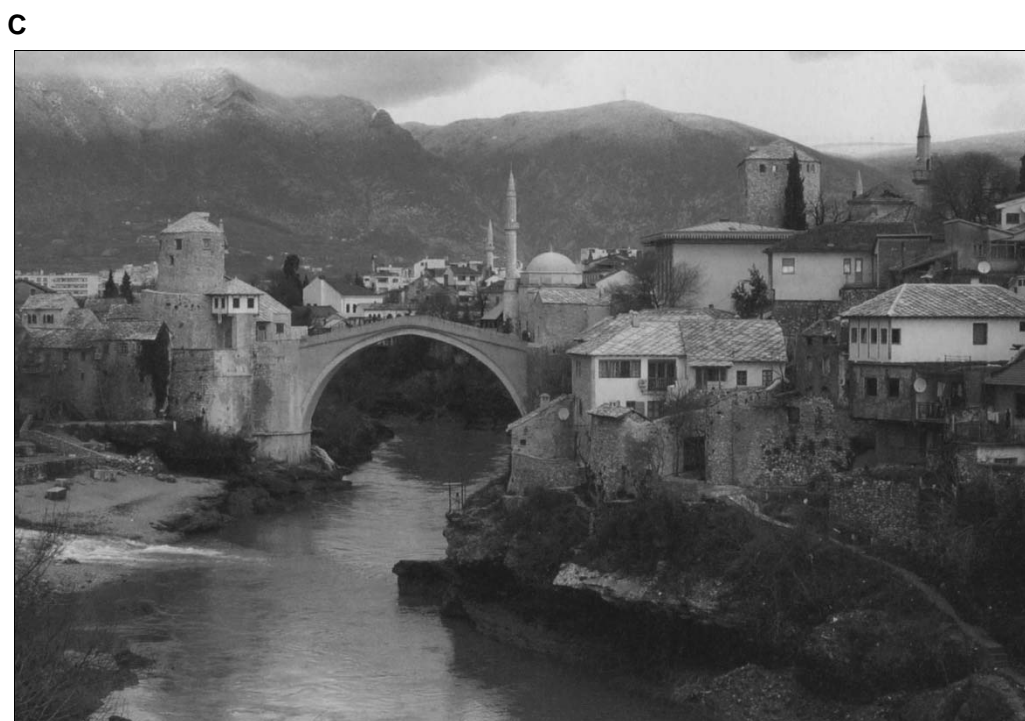
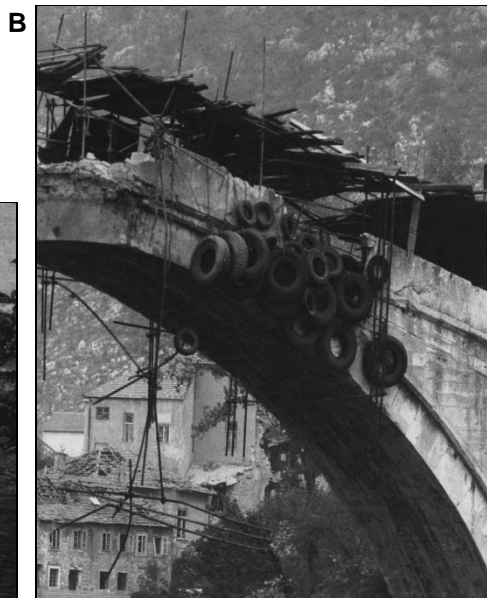
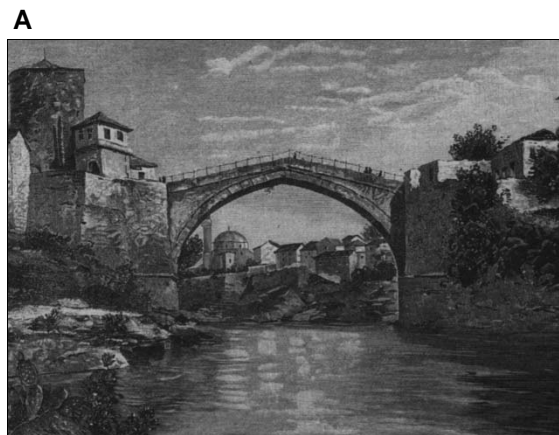
szym przypadkiem są jednak liczne zabytki żydowskie, pozostałe na terenach, gdzie mieszkała liczna ludność żydowska, którą wymordowano podczas II Wojny Światowej. W żydowskiej społeczności niewielkiego miasta Drohobycza, które leży dziś na terytorium Ukrainy, żył i tworzył Brunon Schulz. Jego powszechnie znana i ceniona twórczość literacka w języku polskim przynależy do polskiej



4. Przykład zabytku wielokulturowego wymarłej społeczności, który dziś łączy, a nie dzieli – Polska, Zamość miasto zbudowane przez polskiego magnata Jana Zamojskiego i kamienica z 1 poł. XVII wieku zaprojektowana przez włoskiego architekta Bernarda Mirando i należąca niegdyś do kupców ormiańskich. Fot. J. Lewicki 2009



5. Przykład skomplikowanych wielokulturowych losów jednego zabytku – Litwa, Wilno – Vilnius, uniwersytet, zabudowa z XVII/XVIII wieku, miejsce pierwszego na świecie wykładu z historii sztuki, wygłoszonego przez niemieckiego profesora w języku francuskim w polskim uniwersytecie leżącym na terenie rosyjskiego cesarstwa stanowiącego dziś część litewskiego państwa. Fot. J. Lewicki 2010



6. Most w Mostarze, przykład zabytku, który łączył, ale i dzielił. A. Stan w XIX wieku; B. Stan po działaniach wojennych; C. Stan obecny

spuścizny, a nieliczne artefakty pozostałe po Schulzu w leżącym na terenie Ukrainy mieście, zostały wyprzedane przez przedstawicieli miejscowych władz do kolekcji izraelskich. Skomplikowane są losy spuścizny Cyganów oraz innych niewielkich grup etnicznych, które zostały zasymilowane lub z innych przyczyn wymarły. Ich dorobek spotkał gorszy los – zostały opuszczone i zapomniane. Ich przetrwanie wymaga nieustannej sztucznej animacji – remontów, konserwacji i znalezienia nowych funkcji. Jest to nie tylko kłopotliwe, lecz także kosztowne. Tylko takie działanie zapewnia przetrwanie świadectw wielokulturowości. W przypadku terenów wielonarodowych największym problemem są nie tylko właśnie pomiędzy poszczególnymi społecznościami, ale zapominanie i odrzucanie dorobku społeczności, które zniknęły lub zostały wyeliminowane.

Opisane przypadki pokazują, że bardzo często zabytki mogą nie tylko dzielić, ale i wywoływać konflikty i podziały. Jest to bardzo często spotykana sytuacja. Niegdyś symbolem podziałów w dziedzinie dóbr kultury były zabytki zniszczone i przemieszczone podczas II wojny światowej. Identyczny los spotkał zniszczone podczas II wojny światowej zabytki polskiej Warszawy, jak i zbombardowane w latach 90. XX wieku zabytki chorwackiego Dubrownika. Obecnie symbolem zniszczeń dokonywanych w imię czystek etnicznych są losy terenów byłej Jugosławii, gdzie wiele miast i zabytków uległo barbarzyńskiemu zniszczeniu, tylko po to, by zniszczyć dorobek kulturowy strony przeciwnej. Symbolem podziałów, a potem próby ich przewyciężenia, wskutek konfliktów terytorialnych, jest leżący na terenie byłej Jugosławii most w Mostarze, najpierw zburzony w ramach działań wojennych, a potem wspólnie odbudowany.

Omówione przykłady pokazują, że w wyniku konfliktów również dziś zabytki mogą nie tylko dzielić, ale być zagrożone zniszczeniem. Należy się jednak zastanowić, jak należy prezentować i interpretować dziedzictwo kulturowe, aby ono łączyło i stanowiło przedmiot dumy różnych społeczności i narodów. Dzisiejsze dziedzictwo może:

### **1. Stanowić autonomiczną część kultury jednego narodu akceptowaną przez pozostałe grupy etniczne.**

W tym przypadku zabytki są uznawane i akceptowane nie tylko przez największą na danym obszarze społeczność, ale przez mniejsze grupy narodowe i etniczne. Ich obcość kulturowa nie tylko nie stanowi problemu, ale zostaje „oswojona”. Mogą to być przykładowo protestanckie kościoły lub prawosławne cerkwie wśród katolickiej większości, lecz także tureckie pomniki wśród jednolitych narodowo społeczności. W przypadku zabytków tego typu wystarczy akceptacja i stopniowe osvajanie obcego dziedzictwa, gdyż wówczas zabytki i pomniki nie będą narażone na zniszczenie.

## 2. Być elementem promocji kultury kilku krajów.

Podstawowym warunkiem jest w tym przypadku akceptacja zabytków przez wszystkie grupy etniczne i przede wszystkim przez większość zamieszkującą dane państwo. Wtedy przestają być one przedmiotem kłótni i rywalizacji, stają się „wspólnym dziedzictwem”. Wówczas nie tylko są chronione, lecz także konserwowane<sup>18</sup>. Wtedy mogą być uznane za własne przez mieszkające obok różne społeczności i grupy etniczne. Jednocześnie mogą być bez problemów reklamowane i promowane. Wówczas dorobek różnych społeczeństw nie tylko ma szansę przetrwać, ale i łączy społeczności niegdyś obce, a nawet wrogie. Przynoszą też korzyści i dochody dla wszystkich społeczności mieszkających na tym terenie.

## 3. Stanowić atrakcję turystyczną poszczególnych regionów<sup>19</sup>.

Jest to najprostszy sposób akceptacji wielonarodowego dziedzictwa kulturowego. Zabytki stają się źródłem dochodów państwa, na terenie którego się znajdują

7. Przykład zabytków, które wciąż dzielą. A. Polska, Przemyśl, dawna katedra greko-katolicka, obecnie kościół karmelitów bosych



A. Stan przed 1989 z XIX wieczną kopułą cerkiewną zaprojektowaną przez wybitnego architekta Alfreda Zachariewicza. Rep. J. Lewicki 2012

<sup>18</sup> W. Kowalski, *Międzynarodowo-prawne implikacje ochrony dziedzictwa kulturowego na zachodnich i północnych ziemiach Polski*. W: *Ochrona dziedzictwa kulturowego zachodnich i północnych ziem Polski*. Red. J. Kowalczyk, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Polski Komitet ICOMOS. Warszawa 1995, s. 15-23.

<sup>19</sup> Na ten sam temat niezależnie: A. Tomaszewski, *Europa: wartość i świadomość dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków czerwiec 1997–grudzień 1998, Rocznik nr 7. Kraków 1998, s. 21-31; A. Tomaszewski, *Europe: the Value of and Awareness of the Heritage*, International Cultural Centre Cracow, June 1997–December 1998, Yearly No. 7. Kraków 1999, s. 21-24.



B. Stan obecny po rozbiórce kopuły i przystosowania kościoła do wzorców zachodnich i zatarcu śladów ukraińskiej przeszłości zabytku, co wciąż budzi pretensje grekokatolików. Fot. J. Lewicki 2010



C. Przykład odwrotny - Ukraina, Lwów - Lviv, dawny kościół karmelitów bosych z poł. XVII w., obecnie grekokatolickich ojców Studytów, niszczenie zabytkowych stropów w ramach przebudowy na grekokatolicki klasztor i zacierania śladów zachodnioeuropejskiej i polskiej przeszłości zabytku. Fot. J. Lewicki 2003



8. Białoruś, Nieśwież, zamek spolonizowanego rodu Radziwiłłów, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO (*The World Heritage List*)

A. Stan przed 1989



B. Stan obecny po przebudowie wież zamkowych i nakryciu ich hełmami wzorowanymi na rosyjskiej architekturze, co nie ma żadnego uzasadnienia historycznego. Przykład współczesnej przebudowy zabytku, która dzieli i ekspertów i narody



9. Polska, Gdańsk - Danzig, pomnik Jana III Sobieskiego ze Lwowa (ukraińskiego Lwiva). Przykład zabytku, który łączy Niemców, Polaków i Ukraińców. Fot. J. Lewicki 2011

ją. Dlatego też mimo, że dla większości jego mieszkańców są obce kulturowo, łatwo stają się akceptowane i chronione. W tym przypadku zabytki nie tylko łączą, ale przyczyniają się do poznania i akceptacji narodowości ich twórców. Jednocześnie są nie tylko akceptowane przez wszystkie społeczności danego obszaru, ale stanowią przedmiot opieki władz państwowych. Są przedmiotem troski, ochrony i reklamy, a dobrze utrzymane mogą być intensywnie promowane i mogą jednocześnie zarabiać.

Obok opisanych powyżej korzyści ze wspólnej akceptacji i promocji wspólnego dziedzictwa mogą występować zagrożenia dla wielonarodowego dziedzictwa, które nie są związane z konfliktami etnicznymi. Są to:



10. Ukraina, Drohobycz, cerkiew greko-katolicka, jeden z zabytków wspólnie wpisywanych w 2013 roku przez Polaków i Ukraińców na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO (*The World Heritage List*) jako tzw. wpis transgraniczny. Fot. J. Lewicki 2010

11. Przykłady zabytków których ochrona i konserwacja łączy Niemców i Polaków



A. Polska, Malbork – Marienburg, zamek krzyżacki, stan obecny. Fot. J. Lewicki



B. Polska, Wrocław-Breslau, Hala Stulecia. Fot. J. Lewicki



C



D

C-D. Polska, Głogów – Glogau, kościół farny. Fot. J. Lewicki 2009–2011

### **1. Brak rozpoznania i świadomości wartości wielonarodowego dziedzictwa**

Bardzo często zabytki należące do innych grup etnicznych i narodowych są postrzegane jako obce. Wówczas nie są one przedmiotem poznania i analiz. Jest to duże niebezpieczeństwo, gdyż pozostają wówczas na marginesie podejmowanych studiów i działań na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego danego terenu. Wówczas stają się nie tylko coraz bardziej obce i nieznane, ale są narażone na brak opieki i w konsekwencji tego na zniszczenie.

### **2. Brak świadomej promocji**

Zabytki obce kulturowo mogą być niezrozumiane i także pozostające na marginesie prowadzonych badań i analiz. Wówczas także stają się coraz bardziej zapomniane i nie tylko są pozbawione opieki, ale i w konsekwencji mogą być narażone na zniszczenie. Także brak rozpoznania i promocji powoduje, że są coraz bardziej zapomniane nawet przez społeczność kręgu kulturowego, w którym powstały.

### **3. Zabytek jako przedmiot politycznych targów i kampanii wyborczych**

Jest to najbardziej niebezpieczne zjawisko wiążące się z zabytkami. Prowadzone polityczne targi i kampanie służą umocnieniu własnej partii, grupy etnicznej czy narodu. Zabytki stają się przedmiotem targów i propagandy. Albo są zaakceptowane i uznane jako własne, stając się przedmiotem nacjonalistycznej propagandy, albo też jako nie należące do własnego narodu zostają skazane na odrzucenie i stopniowe zapomnienie, a nawet zniszczenie. Jest to najgroźniejsza forma losów zabytków, która je spotyka w państwach o ustrojach demokratycznych. Wydawało się, że dzisiejsze czasy odrzuciły tego typu sytuacje, ale tak się nie stało. Przykładem są liczne zabytki z różnych obszarów niegdyś wielonarodowych – węgierskie na Słowacji, węgierskie w Rumunii, niemieckie w Czechach czy polskie na Białorusi lub Litwie. W tym wypadku tylko procedury demokratyczne i wzajemne powiązania między narodami mogą zapobiec tego typu praktykom.

Omówione przykłady wskazują, że dzisiaj wielokulturowe tereny i zabytki spotyka różny los. Mogą łączyć, ale i dzielić. Mogą też wywoływać konflikty o zabytki i miejsca pamięci i powodować nacjonalistyczne postrzeganie przeszłości. Takie nowo-stare widzenie przeszłości i zabytków było dość często spotykane w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku. Przeciwną postawą była praca przy ich ochronie i konserwacji, co może być najistotniejszym elementem łączącym różne społeczności, budować mosty i tworzyć nowe więzi<sup>20</sup>. Dzisiaj nie tylko zabytki mogą łączyć, ale praca i wspólne działania na rzecz ich zachowania i konserwacji, co jest zupełnym przeciwieństwem postkolonialnego widzenia świata.

---

<sup>20</sup> A. Tomaszewski, *Tożsamość i różnorodność kulturowa jednoczącej się Europy. Ekumenizm kulturowy, Międzynarodowe Centrum Kultury. Kraków styczeń–grudzień 2002, Rocznik nr 11. Kraków 2003, s. 7–10; A. Tomaszewski, *Cultural Identity and Diversity in an Integrating Europe. Cultural Ecumenism?, International Cultural Centre Cracow, January–December 2002, Yearly No. 11. Kraków 2003, s. 7–10.**

